

## Ahoj, przygodo!

2013-04-22 | komentarzy (0)

Polub nas!



Pokochała morze. Żegluje i to daje jej szczęście. - Całe moje życie kręci się wokół wody - śmieje się pasjonatka. Sylwia Wojda, uczennica bielskiego IV L.O. im. KEN, marzy, żeby przepłynąć równik.

Sylwia od dzieciństwa interesowała się sportem. Podziwiała Otylię Jędrzejczak. Już od szkoły podstawowej uwielbiała pływać i startowała w zawodach. Przeszła również kursy ratownicze. W liceum, które wybrała, organizowane były rejsy żeglarskie. - *Postanowiłam zdobyć patent żeglarski i wziąć udział w takim rejsie* - mówi uczennica. Skończyła kurs pomyślnie i wybrała się na dwutygodniową, organizowaną co roku przez szkołę, morską wycieczkę na Mazury.

## ABC dobrego żeglarza

Sylwia szkoli się w dziedzinie żeglarstwa. Jak przyznaje, ma w domu książki napisane przez sportowców i trenerów i "Vademecum żeglarza". - *Jak tylko wybieram się na żagle zaglądam do tych książek i przypominam sobie pewne rzeczy* - mówi miłośniczka morza. Podkreśla, że ma w swoim środowisku wiele osób, które zajmują się żeglowaniem i od nich również czerpie wiedzę.

Sylwia należy do szkolnej Ligi Morskiej i Rzecznej. - *Inicjatywa stworzenia takiego koła zainteresowań wyszła od uczniów* - mówi Janina Kuła, opiekun Ligi. Pasjonaci morza biorą udział w różnych szkoleniach. Uczą się jak sprowadzić statek do portu, jak zapanować nad statkiem podczas fal czy rozpoznawać kierunek na podstawie gwiazd. Liga organizuje również liczne wyjazdy i konkursy.

## Wiosłowali, jak im zagraли

Dziewczyna brała udział w wielu sportowych wydarzeniach. Startowała m.in. w Mistrzostwach Śląska i Mistrzostwach Polski. Trenowała wtedy sześć razy w tygodniu. Od 6 rano zaczynała treningi, potem szkoła i znów basen. Co roku wyjeżdża również na "Złot Jungów" do Kołobrzegu. - *Dzięki takiej imprezie mogę zintegrować się z innymi "morskimi" pasjonatami* - podkreśla. Podczas imprezy organizowane są różne zawody. - *W zeszłym roku na złocie podzieliiliśmy się na drużyny, każda miała swoją łódź* - wspomina Sylwia. - *Młodzież przebrana za syreny i wodne stworki wybijała nam na bębnach rytm, w którym mieliśmy wiosłować. Odbywały się również zawody w przeciąganiu koła ratunkowego i układaniu szelek ratunkowych*. Uczennica podkreśla, że uprawia ten sport, by pozbyć się negatywnych emocji. - *Jeszcze długo po żegludze czuję buzujące we mnie endorfiny* - śmieje się.

## Magia szant?

Tradycją IV L.O. jest styczniowy Konkurs na Piosenkę Żeglarską. Skierowany do uczniów szkół z naszego miasta i okolic. Uczniowie liceum przebijają się na ten czas za piratów, marynarzy i inne postacie związane z morzem. Sylwia wystąpiła w konkursie dwa lata temu. Zaśpiewała piosenkę: "Gdzie ta keja?". - *To taka zabawa, żeby poczuć klimat morski w środku zimy* - mówi. Konkurs jest świetną okazją, żeby usłyszeć szanty, które rzadko są śpiewane podczas rejsów. - *Jest w tych szantach coś magicznego* - zachwyca się nasza rozmówczyni. Na mazurskich wycieczkach dziewczyna, razem z kolegami i koleżankami ze szkoły, zawsze wieczorem przy ognisku śpiewa żeglarskie piosenki. Uczennica tłumaczy, że nazwa "szanta" pochodzi od tzw. "szantymena", który na pokładzie statku śpiewał pieśni, nadając rytm swoim pracownikom. Najślawniejszą szantą są "Morskie Opowieści".

Początki w żegludze nie są łatwe. Jak przyznaje Sylwia, dla niedoświadczonego żeglarza najtrudniejszy jest tzw. zwrot przez rufę. - *Można wtedy wypaść za burtę* - tłumaczy.

Gdy wybieramy się w rejs, warto dobrze ocenić pogodę. Musi być wietrznie, jednak wiatr nie może być zbyt duży. Do każdej łodzi przypisana jest skala wiatru. Dobrze jest wybrać się na żeglugę przy słonecznej pogodzie.

## Będzie żołnierzem!

Sylwia traktuje żeglarstwo jako hobby. Nie wiąże z nim przyszłości. Wybiera się do Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. W wolnych chwilach ma zamiar jednak pływać i żeglować. Myśli, żeby wystartować w maratonie pływackim na pełnym morzu. Marzy również o rejsie Zawiszą Czarnym lub Fryderykiem Chopinem. Chciałaby przepłynąć równik. - *Myślę, że to byłoby wielkie przeżycie* - dodaje.

Tekst: Anna Bodzek

Fot: Jerzy Matusiak, Sylwia Wojda, Anna Bodzek

Artykuł wyświetlono 154 razy

## Galeria:

